

ZDZISŁAW ŻYGULSKI JUN.

ROZWÓJ BADAŃ NAD UZBROJENIEM O CECHACH ARTYSTYCZNYCH  
U NAS I ZAGRANICĄ

Rozległa dziedzina dawnych militariów, a głównie broni ochronnej, zaczepnej i oporządzenia wojskowego, podlega od lat badaniom z pozycji różnych dyscyplin naukowych. Zajmują się tą dziedziną historycy wojskowości i historycy kultury materialnej oraz archeolodzy, którym wykopaliska dostarczają wciąż nowego materiału. Znaczną wszakże część tej dziedziny zaanektowali sobie historycy sztuki, co da się usprawiedliwić przynależnością wielu okazów broni do kręgu sztuki zdobniczej, na równi np. ze złotnictwem. Piękną broń projektowali artyści tej miary co Leonardo da Vinci, Dürer i Holbein, a do jej wykonania przyczyniali się nie tylko płatnerze, miecznicy i rusznikarze, ale także złotnicy, mistrzowie dekoracji trawionej w metalu, ebeniści i hafciarze. Przeznaczeniem broni jest służenie w walce, ale pełniła ona jeszcze inne funkcje, np. reprezentacyjne, ceremonialne lub sportowe (zwłaszcza w turnieju i myśliwstwie). Estetyczna forma broni, a także dobór i treść jej ornamentów, dadzą się najłatwiej wykryć i zinterpretować metodami wypracowanymi przez historię sztuki. Zresztą w dziełach sztuki dawniej broń zawsze zajmowała ważne miejsce, zwłaszcza w tematach batalistycznych, także jako atrybut w portretach, wreszcie jako motyw zwany panoplionem. Uzbrojenie może się więc stać odrębnym tematem badań, bądź też elementem wspomagającym badania, np. w określeniu stylu i datowaniu. Jednym słowem studia nad dawnym uzbrojeniem nie mogą się obyć bez udziału historyka sztuki, historia sztuki zaś musi posiłkować się wiadomościami z zakresu dziejów uzbrojenia. Oczywiście pole to posiada naturalne granice

historyczne, gdyż z końcem XVIII w., uzbrojenie, zwłaszcza wojskowe, niemal zupełnie wypadło z domeny rzemiosła artystycznego, stając się produktem manufaktur i fabryk, w których muzy nie znajdowały już siedliska.

Znawstwo broni w Polsce, podobnie jak w innych krajach, istniało wszędzie tam, gdzie broń się pojawiała, gdzie była wytwarzana, kupowana, używana i przechowywana. Otaczano ją zawsze szacunkiem, pielęgnowano, straconą zaś starano się wszelkimi siłami odzyskać. Mimo ogromnych ubytków spowodowanych wojnami, grabieżą i konfiskatami, nasze współczesne zasoby dawnej broni są nadal znaczne, a polskie zbiory militariów i muzealnictwo wojskowe wysoko oceniane są przez zagranicznych znawców przedmiotu.

Próby naukowego podejścia do zagadnień broni inicjowano w Polsce już w XVIII w., ale rzeczywiste początki bronioznawstwa datują się od połowy w. XIX. W r. 1857 wydany został pierwszy metodyczny podręcznik bronioznawstwa, zatytułowany *Broń sieczna w ogóle i w Polsce uważana archeologicznie*, której autorem był historyk sztuki Józef Łepkowski. Liczne hasła z zakresu polskiego uzbrojenia ceremonialnego i paradnego znalazły się w wydawanych w tym czasie przez A. Przewdzieckiego i E. Rastawieckiego *Wzorach sztuki średniowiecznej... w Polsce*, z tekstem polskim i francuskim, edycji pod każdym względem świetnej. Pierwsza fotograficzna dokumentacja niektórych kolekcji broni w Polsce dokonana została przez antykwarusza i fotografa warszawskiego Karola Beyera, twórcę albumów wystaw starożytności, głównie zabytków rzemio-

stwa artystycznego, urządzanych w Warszawie i Krakowie w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Pojawiały się wtedy również próby rysunkowych rekonstrukcji uzbrojenia i ubiorów rycerzy polskich od początków państwa polskiego. Największą popularność zdobyły albumy Walerego Eliasza Radziłowskiego, Jana Matejki i Władysława Bartynowskiego. Prawdziwy postęp wiedzy mógł być wszelako dokonany jedynie w oparciu o oryginalne zabytki. W 2. połowie XIX w. znaczne ilości historycznego uzbrojenia znajdowały się w posiadaniu arystokracji, jako część dziedzicznych zbiorów rodowych, otoczonych na ogół dobrą opieką i niechętnie zbywanych. Wśród najważniejszych trzeba tu wymienić zbrojownie Czartoryskich (lokowane kolejno w Puławach, w Paryżu, z ostateczną siedzibą w Krakowie), Krasieńskich w Warszawie, Lubomirskich we Lwowie, Radziwiłłów w Nieświeżu, Działyńskich w Kórniku, Sanguszków w Podhorcach, Moszyńskich i Tarnowskich w Krakowie. U schyłku XIX w. i w pierwszych dziesiętkach bieżącego stulecia zbrojownie te w większości przechodziły na własność narodu. W czołowych muzeach polskich, zwłaszcza w Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Narodowym im. króla Jana Sobieskiego we Lwowie, Zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu, powstawały znaczne działy militariów, zwłaszcza uzbrojenia narodowego, wzbogacane licznymi darami i zakupami zagranicznymi. Liczna bowiem broń polska, szczególnie z dawnych zbrojowni królewskich i magnackich, pozostawała poza krajem, w kolekcjach publicznych i prywatnych.

Decydujące znaczenie dla rozwoju badań bronioznawczych miało wystąpienie Bronisława Gembarzewskiego i założenie w r. 1920 Muzeum Wojska w Warszawie oraz związana z tym Muzeum ożywiona działalność całej plejady ludzi zgrupowanych w Stowarzyszeniu Przyjaciół Muzeum Wojska w Warszawie, wydającym od 1934 r. periodyk „Broń i Barwa”. Wybitny członek tego Stowarzyszenia Władysław Dziewanowski w 1935 r. opublikował podstawowy podręcznik bronioznawstwa *Zarys dziejów uzbrojenia w Polsce*. Wojna zadała polskiemu muzealnictwu wojskowemu dotkliwe ciosy. Większość osób zajmujących się tą dziedziną rozproszyła się, podejmując zresztą rychło działalność w warunkach wojennych na obczyźnie, pozostali w kraju prowadzili nierówną, bohaterską walkę o zachowanie zbiorów, a jedną z ofiar tej walki był Bronisław Gembarzewski.

W wyzwolonym kraju szybko przystąpiono do odbudowy zniszczonych muzeów i instytutów naukowych. Centralną instytucją gromadzącą i opracowującą militaria, głównie z punktu widzenia historii wojskowej, stało się Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Odnowiona została ekspozycja zbiorów, spisano i opublikowano aktualne katalogi, rozpoczęto wydawanie publikacji p.n. „Muzealnictwo Wojskowe”. Drugi ośrodek bronioznawczy, za sprawą Zbigniewa Bocheńskiego, ukształtował się w Krakowie, w oparciu o bogate zbiorownie krakowskie, Muzeum Narodowe, Muzeum Czartoryskich i Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, przy czym obrano kierunek badawczy z pozycji historii sztuki. Trzeci ważny ośrodek, tym razem o dominancie archeologii, powstał dzięki Andrzejowi Nadolskiemu przy Zakładzie Archeologii Polskiej Środkowej PAN w Łodzi. Jako oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu świetnie rozwinęło się Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, rekonstruowano zbiorownie przy muzeach w Pszczyźnie, Będzinie, Częstochowie, Tarnowie, Wrocławiu i wielu innych miast, całkowicie zaś od podstaw założono zbiorownię na Zamku w Malborku.

W 1957 r. zawiązane zostało przy Muzeum Narodowym w Krakowie ogólnopolskie Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni i Barwy, mające dziś oddziały w Warszawie, Łodzi, Poznaniu oraz koła w Lublinie, Częstochowie i Gdańsku. Stowarzyszenie to, zaliczone w poczet

towarzystw społeczno-naukowych afiliowanych przy Polskiej Akademii Nauk, wydawało początkowo kwartalnik „Arsenał”, obecnie zaś tomy „Studiów do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Muzeum Narodowe w Krakowie stały się członkami Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzeów Broni i Historii Wojskowej (IAMAM), działającego pod egidą Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM), stąd też przedstawiciele tych muzeów brali udział w kongresach i pracach tego Stowarzyszenia. Bronioznawcy polscy nawiązali trwałe kontakty naukowe z wieloma ośrodkami za granicą. Wyrazem tych związków była m.in. inwentaryzacja Zbrojowni Kawalerów Maltańskich w pałacu wielkiego mistrza w Valletta na Malcie przeprowadzona przez Polaków w 1969 r. oraz wystawa pt. „Złoty wiek oręża polskiego” zorganizowana w 1970 r. w Japonii.

We wszystkich ważniejszych krajach rozwijały się badania nad dawną bronią, szczególnie bronią o cechach artystycznych. Z natury rzeczy największą rolę odgrywały kraje posiadające w tym zakresie zbiory muzealne i tradycję, a więc Austria i Niemcy, Włochy i Hiszpania, Francja i Wielka Brytania, Związek Radziecki, Węgry, Czechosłowacja i Jugosławia, Szwecja, Dania i Holandia, Szwajcaria, Turcja i Egipt, Stany Zjednoczone i Japonia. Nie bez powodu na pierwszym miejscu wymieniona została Austria posiadająca niezrównane zbiory dawnych zbrojowni cesarskich Habsburgów (Waffensammlung des Kunsthistorischen Museum). Kilka generacji uczonych austriackich począwszy od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia stworzyło podstawy dyscypliny bronioznawczej i objęło zainteresowaniem przede wszystkim wytwory płatnerstwa niemieckiego i włoskiego od XIV do XVII stulecia. Austriacki uczone Wendelin Boeheim opracował podstawowy podręcznik bronioznawstwa europejskiego, wydany w 1891 r., do dzisiaj pod wieloma względami zachowujący swą wartość. Autorytet światowy uzyskali również dwaj współcześni badacze: Bruno Thomas i Ortwin Gamber, ten ostatni także w zakresie uzbrojenia w starożytności. Inny ważny ośrodek badawczy powstał już w I. połowie w. XIX w Anglii, skupiający szereg znakomych uczonych we wszystkich niemal dziedzinach wiedzy bronioznawczej. W pierwszej połowie na-

szego stulecia rozgłos światowy zdobyli G. F. Laking i James Gow Mann, obecnie — Claude Blair i John F. Hayward. Różnice metod badawczych, stylu i temperamentu naukowego pozwalają mówić o dwóch wyraźnie zarysowanych szkołach: wiedeńskiej i londyńskiej. Długą tradycję i duży dorobek (m.in. poważne czasopismo fachowe: „Zeitschrift für historische Waffenkunde”) posiadają Niemcy; obecnie tradycja ta jest kontynuowana zarówno w Niemieckiej Republice Federalnej (zwłaszcza w Monachium), jak i Niemieckiej Republice Demokratycznej (Drezno, Berlin Wschodni). Ważne miejsce w tej dziedzinie zajęły Włochy posiadające wielkie zasługi w projektowaniu i produkowaniu pięknej broni, oraz wciąż jeszcze zasobne kolekcje militariów. Po drugiej wojnie światowej powstało w Turynie ważne środowisko bronioznawców skupione w tzw. Akademii Św. Marciana, wydające rocznik „Armi Antiche”. Ostatnio ruch bronioznawczy rozwinął się znacznie w Rzymie i Florencji (Lionello Boccia, Robert Held, Nolfo di Carpegna). Bronioznawstwo francuskie miało zawsze oparcie w paryskim Musée de l'Armée, które obecnie ulega znacznej modernizacji, głównie w związku z przygotowywaniem kolejnego kongresu IAMAM, przewidzianego na maj 1975 r. W Związku Radzieckim grupa badaczy skupiona jest wokół dwóch znakomych kolekcji: Zbrojowni Moskiewskiego Kremla (Orużelnaja Pałata) i zbiorów broni w Ermitażu. Ze starszej generacji uczonych wyróżnił się N. W. Gordiejew, autor świetnych studiów na temat broni ruskich, z młodszej zaś — Leonid Tarasiuk, znawca uzbrojenia zachodnioeuropejskiego. Bardzo poważne osiągnięcia mają Rosjanie w zakresie archeologii broni, co jest głównie zasługą A. N. Kirpicznikowa.

Nie jesteśmy w stanie w ramach tego krótkiego przeglądu wymienić wszystkich znakomych badaczy ze wskazaniem na ich najważniejsze dzieła, nie możemy jednak pominąć ostatnio wydanych monografii: broni palnej pióra Arne Hoffa z Danii i broni białej Heriberta Seitza ze Szwecji. Z ośrodków amerykańskich na pierwszym miejscu postawić należy Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku posiadające świetną zbiorownię (w tym poloników, głównie ze zbrojowni Radziwiłłów w Nieświeżu). Dla dziejów uzbrojenia Bliskiego Wschodu podstawowe znaczenie mają zbiorownie stambul-

## KRONIKA STOWARZYSZENIA HISTORYKÓW SZTUKI

skie (Muzeum Starego Seraju i Muzeum Armii). Dawna broń japońska rozproszona jest w różnych kolekcjach świata, ze znacznymi zgrupowaniami w Londynie i Nowym Jorku; część jej jednak przetrwała szczęśliwie na wyspach japońskich, zwłaszcza w zbiorach cesarskich i skarbcach świątynnych. Choć na temat broni Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz broni „ludów egzotycznych” wielokrotnie wypowiadali się uczeni europejscy i amerykańscy, ale obowiązek pełnego zbadania tych zabytków należy do reprezentantów właściwych narodów, wytwórców i pierwotnych użytkowników tej broni.